

KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Grudnia. — Rok 1837.
Czwartek.

N^o 344.

Jutro, Ś. Tomasz Kantorbery.
Wsch: słońce 8, mi: 8, zach: 3, m. 52.

N. PAN postanowieniem z d. 19 Listop: (1 Grud.) r. b. najmiłościwiej nadać raczył Szlachectwo dziedziczne: PP. Antoniemu *Fraenklowi* i Alexan: *Laskiemu* Bankierom Warszawskim, oraz Piotrowi *Olkiewiczowi* pełniącemu obowiązki Wójta Gminy wobw: Łukowskiem, i Wincentemu *Galeckiemu* mieszkańcowi miasta Lublina.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 5 dla Instytutu moral: zaniedbanych dzieci, na satysfakcję Edwarda P. grającego w karty. — W księgarni Z. *Stoblera* na Nowym świecie Nr 1318, dostać można Kalendarza *Astronomiczno-Gospodarskiego* i Kalendarza Niemiec: *Kaliskiego*, na tuziny za pomierną cenę, iako też i Biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*. — Niezapominajki Noworocznik na rok 1838, zbioru i wydania *Karola Korwella*, z powodu nieprzewidzianej zwłoki w nadesłaniu z Anglii rycin, do niego służących, opóźnić się musiał w wyjściu na widok publiczny. Gdy atoli ryciny już nadeszły, pośpiesza Wydawca zawiadomieniem miłośników literatury nadobnej, że noworocznik ten wyjdzie niezawodnie w pierwszym tygodniu nadchodzącego roku. — Początki języka rosyjskiego wyszły po raz 5 na widok publ: znowym wzorem pisma rosyjskiego na miedzi rytym i są do nabycia po wszystkich księgarniach. W księgarni *Sennewalda* przy ulicy Miodowej można dostać Początków *Grammatyki francuskiej* przez P. *Lhomond* po złotych pols: 2 exemplarz. — (Art. nad.) Charakter ludzi maluje się z ich postępku i pocciwości, jest udziałem wszystkich ludzi charakterystycznych, tę to pochwale obowiązkiem naszym jest udzielić *Jakobowi Łupiańskiemu* właścicielowi doróżki Nr 131; ten bowiem człowiek odwożąc nas w dniu 25 b. m. przez niepamięć, a nawet nieznanie jego

numeru, miał sobie przez zapomnienie zostawione niektóre rzeczy w jego doróżce i z temi nie wiedząc o nich odjechał, nazajutrz powodowany uczuciami szlachetnymi, odniósł te rzeczy. Za ten więc jego czyn szlachetny widzimy być w obowiązku oddać jego charakterowi sprawiedliwość i polecić go łaskawej Publiczności. Naczelnik polow: auditor: c. a. i Kawaler *Wasiljew*. — Onegdaj wieczorem podrzuciono pod parkan domu Nr 2224, dziecię płci żeńskiej, przy którym znaleziono kartkę w języku żydowskim drukowaną. Dziecię to natychmiast do szpitalu żydowskiego odesłano, a śledztwo rodziców i sprawców podrzucenia jego zarządzone. — W dniu 24 b. m. i r. dziecię płci żeńskiej imieniem *Paulina*, półtora roku mające, podczas nieobecności swej matki wieczorem, bawiąc się świecą, zapaliło na sobie wierzchnią sukieneczkę, wskutku czego podług obdukcji chirurga, wypaliło sobie na ciele w okolicy dotka sercowego ranę na 4 cali szeroką, a złąd śmierć nastąpiła. — Wczoraj w teatrze *Rozma:* z całego widowiska zadowolona Publiczność, przywołała: po *Nowym teatrze* wszystkich Artystów, a oddzielnie *JPanią Turczynowicz*; zaś po *Nowym roku*, *JPannę Werowską*, oraz *JPP. Panczykowskię* i *Jasińskiego*.

W *Piotrkowie* d. 6/18 b. m. iako w święto Jmienia N. CESARZA i KRÓLA, odbyło się Nabożeństwo w kościele XX. *Piatarów* w obec zgromadzonych Władz wojskowych i cywilnych, i całego Zgromadzenia Gubernjalnego. Mszą ś. celebrował JX. Rektor, podczas której Uczniowie wykonali Mszą wokalną, iako nowy śpiew skomponowany i prowadzony przez Inspektora Gimnazjum, zaś wieczorem miastorzęsisto było oświecone.

Francja. — Urzędnik który znalazł puljares

Huberta, także został aresztowany. — Adwokat *Bruard* brat aresztowanego Doktora zbiła w pismach, iakoby u tegoż brata miano znaleźć podejrzone papiery, co się tyczy broni znalezione tylko łuzę myśliwską i szpadę jego ojca. — *Widok* zaskarżył Prefekta policji, że nieprawnie zapbrał mu papiery. — Szpitala w *Bonie* (w Afryce) ciągle napętniają się chorem, gdyż cholera jeszcze nie ustała. — 30go Wrześ: znajdowało się w *Algierze* 9810 Europejczyków, a w całych osadach francuzkich w Afryce 16,572. — W *Paryżu* codziennie aresztują osoby zawikłane w spisku *Huberta*, między innymi uwięziono Pana *Lepu* urzędnika z *Wersawy*; *Aunata* garbarza, i Panią *Elizę Hergaland* szwaczkę, która pracowała z panną *Gruwel*. — Z papierów *Huberta* miało się okazać, że tenż zbrodniarz otrzymywał pieniądze od legitymistów; jego plan do machiny piekielnej ma być napisany w języku niemieckim. Machina ta nie jest jeszcze zbudowaną, gdyż *Hubert* nie mógł w Anglii zgodzić się o cenę; ofiarował już 10,000 fr., lecz żądano więcej. — W *Ruen* policja ściśle rewiduje papiery osób przejeżdżających, w temże mieście aresztowano także kilka osób, nie wiadomo z jakiej przyczyny. — Jenerał *Brossard* przybył 6 b. m. do *Perpinjan*, gdzie go natychmiast osadzono w więzieniu w cytadelli, w tychże pokojach gdzie roku 1813 siedział *Karol Guillo*, skazany na śmierć za zdradę. Tylko małżonka Jenerała ma wolny przystęp do więzienia. Jego 2 adwokaci nie mogli jeszcze z nim mówić. Proces tego Jenerała zda się być na długi czas odłożony.

Hiszpanja. — *Don Karol* ma się znajdować w zupełnym stanie hypochondrii; całe dnie przepędza bez wymówienia słowa; jest ostatebiony, niespokojny i niestały tak w swojej łasce, iakoteż w nienawiści. — Choroba tyfus ukazała się między wojskiem kastylskim. — *Espartero* udał się 6go b. m. z *Puenta la Reina* do *Witorji*; mieszkańcy *Pampeluny* bar-

dzo są zadowoleni z powodu jego oddalenia się, gdyż dotychczas jeszcze mu nie przebaczyli śmierci *Leona Jrjarte*. — *Kordowa* 9go b. m. znajdował się w *Saragossie*. — *Oraa* została nieczynny w *Kastellon*. — *Don Karol* nie będzie przewodniczył nowej wyprawie do *Kastylii*, dowództwo nad nią otrzymał Jenerał *Kwera*. — Jenerał *Narwacz* miał nakoniec 9go b. m. udać się do *Jaen*, celem utworzenia armji rezerwowej, te posiłki tem są potrzebniejszej wobecniej okoliczności, gdyż armja izabelistowska już bliską była rozprzężenia, przez częste straty, iakich doznawała w bitwach z *Karlistami*.

Anglja. — Lord *Durham* otrzymał wielki krzyż orderu *łaziennego*. — Xiążę *Wellington* dał 13 b. m. ucztę dla Królewicza *Xcía Kembricz*. — Robotnicy w *Leicester* wznieśli niepokojności, które jednak Wojsko rychło usmierzyło. — Tunel pod *Tamizą* znowu jest przystępny dla publiczności.

Niemcy. — Hrabia *Pawel Demidow* wyjechał z *Wnichowa* do *Medyolanu*. — Wszyscy urzędnicy *Kawarscy* mają być z *Grecji* odwołani.

Rozmaitości. — Bawarski dziennik *Landshut*lin mówi: „Dziewczęta nie życzą sobie w ogólności, tylko samych czcicieli, matki nie życzą sobie tylko samych prosićców; narzeczone ojcowie nie życzą sobie tylko samych żywicieli. Potrzeba więc obiegu kilku komek, aby czciciele, prosićcie i żywicieli zbiegli się razem w jednej osobie, to jest: w mężczyźnie. Ze stu mężczyzn, uwiązanych się iak motyle koło dziewczyny, jest 98 czcicieli, 1 i pół prosićców, a częstokroć nie masz aby jednego żywiciela. — Krawiec panem milionowym. Około roku 1780 powędrował krawczyk wesoły i odważny, z tłumoczkami na plecach, sam jeden z całego rodzinnego miejsca *Koppenheim* pod *Lahr*, w Wielkiem *Xtwie Badenickim*, przez *Szwajcarię*, *Francję* do *Anglii*, wdaleki świat, i nigdy już do ojczyzny nie wrócił. Dnia 17 Listopada 1832 r., pożegnał się z tym światem.

tem na francuzkich brzegach Śroziemnego morza, w najwspanialszym pałacu w Hyères, Baron Grzegorz *Stuls de Ortenburg*, Pan miljonowy. Do grobu towarzyszyli mu zudziałem wszyscy obywatela miasta, wszyscy cudzoziemcy, bawiący tamże dla użycia łagodnego powietrza, i poniosł błogostawieństwo wszystkich pierwszy raz znowu zgłodniałych i płaczących nędzarzy, nieszczęśliwych, którym on dobroczynną swą ręką łzy ocierał. Trumna jego ozdobiona była łaską baronowską i orderem lwa Zeryngowskiego, a obok tych leżała skromnie, igietka żożycami; bowiem rzemieślnik ten i pan miljonowy byli jedną i tą samą osobą. Znienaczego krawczyka wkrótkim czasie przez biedotę i zrzeczność wy kierował się *Stuls* na pierwszego i najmłodniejszego artystę sukien w Londynie, a we 30stu latach zebrał sobie *igietę* i żożycami tak znaczną sumnę, iż porzuciwszy swoje rzemiosło, przeniósł się do Francji południowej, gdzie dla pokrzepienia zdrowia swego osiadł w Hyères jako książę wspaniały. Spekulacją pieniędzy papierowych pomnożył w dwójnasób swój majątek, przezo dobroczynności swoje jeszcze obszerniejsze otworzył pole. Kościół protestancki w Marsylii, towarzystwo biblijne, studnie w Hyères; tameczny pomnik *Massyllona*, organy w kościele katolickim i szpital, powstały częścią własnym jego kosztem, częścią największem przyczynieniem się z jego strony. Ale nie zapominał także i o dawnej swojej ojczyźnie. Rodzinnemu miejscu swojemu *Kippenhejm*, kilkakrotnie znaczne przysyłał kwoty, iuż na wsparcie ubogich, iuż na założenie instytutów chwalebnych, mianowicie na szpital i na kościół. Wszelako w ostatnich latach najznaczniejsze summy darował stolicy *Karlsruhe* dla wsparcia zaczętych niektórych instytutów pożytecznych, zwłaszcza na instytut politechniczny, probostwo i dom sierot *Summa*, z której się składały dary jego, wynosiła w ogóle 363,400 franków. W dowód podziękowania mu za przywiązanie do ojczyzny, Wiel-

ki Xśg Badeński mianował go kawalerem lwa Zeryngowskiego, w rok później obdarzył go szlachectwem i przesłał mu osobiście kilka razy dowody swej życzliwości xiążęcej. Dopóki tylko biedne starcy i sieroty żyć będą, i dopóki trwać będą te instytuty pożyteczne, pamięć jego nie zgaśnie. (R. L.) — W kościele w *Resnik* w Anglii, niedawno zaślubiła się para, która iuż 11 razy była u ołtarza; Pan młody zaślubił 4tą żonę, a ona 7go męża; pierwszy pochował iuż 3 żony, a druga Bciu mężów! — *Blacharz* w *Twistringen* przez kilka dni zatrudniony był robotą na szczycie wieży w owem mieście, ostatniego dnia zarobku cieszył się iuż, że kończy tak niebezpieczną pracę, gdy nagle przerwała się lina, którą go windowano na szczyt wieży, tak iż spadł z wysokości stóp 70cin. Miano go iuż za nieżywego, lecz przy oglądaniu jego ciała okazało się, że prócz lekkiego stłuczenia, z reszą został ocalony. *Blacharz* teraz żyje w zupełnem zdrowiu; deska na której siedział umniejszyła gwałtowność upadku. — Autor niemiecki podróżujący w Afryce i Azji, doniósł swojemu przyjacielowi, że lew abisyński chciał go rozszarpać, i że nakoniec przestał na jego rękopismach. (Lew zapewne poznał z rękopismów iak niesmacznym i niestrawnym jest ich autor; dla tego puścił go w pokoiu). — Na teatrze *Rozmaitości* w *Paryżu* dano jednego dnia 2 sztuki: „*Wesołość*“ i „*Biedna matka!*“ To jest sympatja! — W *Berlinie* umarł niedawno 70cioletni oryginał, który przez 50 lat zalecał się jednej Damie. (Taka wierność cały nasz wiek przechodzi). — Wiadomo, że ubożsi we Włoszech nie opuszczają żadnej okoliczności do oszukania podróżnych. Rzadkie iednak oszukaństwo spotkało rodzinę angielską w czasie iej przejazdu przez iedno z miast włoskich. Potrzebując praczki, powierzyła bliżną kobiecie zaleconej iej iako punktualną i za nie zbyt wymagającą. Niezadługo praczka istotnie odniosła bieliznę, Anglicy byli z niej zadowoleni, zapłacili i zapakowali rzeczy bez

blizszego przekonania się. Dopiero na drodze
apostrożono, że praczka odcięta części płótna,
zostawiający pękawy i wierzchnie części koszuł.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Włotowicz Hra: z Białegostoku; Jazwiński Jgna;
Sędzia z Budzianki.

DONIESIENIA.

Gdy Współka jak Dystylarni przy rogu ulic Wa-
liców i Krochmalnej pod Nr 1116, iako i Skład
Wódek i Likworów Gdańskich przy ulicy Miodo-
wej pod znakiem Łososia Nr 486 Lit: A. pod firmą
H. Momber et Kom: dotychczas egzystująca, inoę
pkładu rozwiązana została, uwiadania się przeto
niniejszym Sza: Publiczność, iż z dniem Nowego
Roku 1838 tak wzywż rzeczona Dystylarnia iako
i Skład Wódek i Likworów Gdańskich na własny
tylko Rachunek podpisanego przechodzi, i przez te-
goż pod własną jego firmą, w tychże samych miej-
scach i w tenże sposób iak dotychczas, dalej pro-
wadzoną będzie; uprasza się Sza: Publiczność, aże-
by najtęskawiej iak dotychczas, tak i nadal łaskaw-
ych względów swolch podpisanemu odmówić nie
raczyła. *L. B. Lipkau* pod Łososiem.

Podpisany Here Karczmaz Białostocki Właściciel
Nieruchomości w mieście Białymostku Gubernji tegoż
nazwiska, pod Nr 129 położonej, lubo w dniu 11/23
Grudnia 1837 r. za Manassem Lancberg Liwerantem
różnych dostaw i Kupcem 3 Giełdy z Miasta Krze-
mieńca Państwa Rossyjskiego, wystawiając w-dobrej
wierze Kaucję w summie 4,400 Rubli srebrnych tak-
ową na nieruchomości swej iak wzywż położonej
zapewnić kiedy między mną podpisanym, a Ma-
nassem Lancberg zachodzą jeszcze różne spory co
do tej kaucji, więc ostrzega niniejszym wszelkie
władze Rządowe, iako też i prywatne Osoby, aże-
by z tyle razy rzeczonym Manassem Lancberg w wa-
żne umowy wprzemiłocie Liwerunku iakiego bęć
rodzaju nie wdawały się co do tej kaucji, gdyż ze
strony podpisanego względnie cofnięcia i uznania
kaucji tej za żnądą, stosowne kroki w drodze wła-
ściwej praxa agituia się, tak iż skutki iankieby ztąd
wynikły, podpisanego wcale ciężcy nie będą.

Here Karczmaz.

Za kilka dni odjeżdżają 2 POIAZDY wygodne do
Kliowa, kto życzy zapisać się, zgłosi się pod Nr 753,
przy ulicy Elektoralnej.

Prawnie zaigte ruchomości iako to: Kanapy, Krze-
sła, Szafy, Kantorek, Stoły, Parawan, Łózka, Lu-
stra, w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmie-
ście pod Nr 396, w dniu 17/29 Grudnia r. b. o go-

dzinie 2 z południa; następnie w dniu 22 Grudnia
1837 r. f. 3 Stycznia 1838 r. o godzinie 11 z rana w
Warszawie przy ulicy Dunaj pod Nr 145, Komor-
da, Szafy, Stoły, Krzesła, Sekretarka, Łózka, Ze-
gar, Lustro, Trzewiki it. p., przez publiczną Licy-
tację sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* Komor-
da.

W dniu 17/29 Grudnia r. b. o godzinie 11 rano,
tu w Warszawie przy ulicy Wojłowskiej, pod Nr
1865, prawnie zaigte Ruchomości, iako to: Kanapy,
Krzesła, Szafy, Łózka, Zegary, Łańszasty, Sagany,
Rądle, Brytwany miedziane i t. p. przez publiczną
licytację sprzedane będą. *K. A. Garbowski* K. T.

Wojciech Szymoński może odebrać swoje SWIA-
DECTWA w Drukarni Kurjera.



Chart siwo-morogowaty, zginął o
godzinie 5 zrana dnia 27 b. m. z pod
Nru 1666, przy ulicy Mokotowskiej
łaskawy oddawca, przyzwolą nagro-
dę otrzyma.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskim Przedmieściu Nr 410.

Żądana jest pożyczka od 12 do 25,000 złp. na
dobrą hypotekę Dóbr w Gubernji tutejszej położo-
nych. Interesowanych o najrychlejszą uprasza się
wiadomość.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe 5.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Wigień*. 18 ran
Zachód stoica. JP. Gold grać będzie na pkrzyp-
cach Koncert *Mejzедера* i *Warjacje Pechazaka*.
NB. na dzisiejsze przedstawienie *Roberta djabła* w
wielkim Teatrze, cena zwyczajna na wszystkie miejsca.
Dziś *Paulina Prajs* i *Siostry Zenger* grać i śpie-
wać będą od godziny 5 w wieczór w Hotelu Polskim
w Kawiarni.

Dziś wieczorem w Restauracji *Zilkiego* pod Nr
605, przy ulicy Bielańskiej na 1m piętrze, grać i
śpiewać będą *Panny Szlosser*, przytem dostać można
różnych Potraw, Napoiów i Pączków.

Jutro w czasie Obiadu w Restauracji w Hotelu Dro-
żdżińskim Nr 556, familja *Zenger* grać i śpiewać będzie.
Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami
od strony ulicy Wierzbowej, obok Teatru Rozmaitości,
familja *Hessen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będą.

WIECZÓR MUZYKALNY. SEKSTET przez *Ku-
rzkowskiego* będzie dziś wykonany i przytem ro-
zmaite nowe Walce *Strausa* i *Lannera*, oraz nowe
Mazury grane w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej
i Trómaczkiego w domu *Lilpapa* Nr 600.

Dziś w Kawiarni w domu *W. Grabowskiego* grać
i śpiewać będzie familja *Rudlerów* od godziny 5.